



Polscy kibice po raz kolejny udowodnili, że są zakochani w siatkówce. Wielki finał TAURON Pucharu Polski siatkarzy obejrzało w Krakowie aż 11 815 widzów! To jest największa, rekordowa widownia meczu z udziałem drużyn klubowych w historii nie tylko tych rozgrywek. Poprzedni pucharowy rekord frekwencji wynosił 6800 widzów. Całe środowisko ligowej siatkówki ma powody do dumy.

To był wspaniały weekend z siatkówką w TAURON Arenie Kraków. Finały rozgrywek pucharowych, które wspiera marka KRISPOL, wypadły znakomicie pod każdym względem. Wielki finał, choć tylko trzysetowy, dostarczył mnóstwa emocji, stał także na najwyższym światowym poziomie. Triumfowała w nim po raz czwarty z rzędu (co też jest rekordowym osiągnięciem) Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle. Łącznie ZAKSA wywalczyła już dziesiąty krajowy puchar i umocniła się na prowadzeniu w tabeli wszech czasów.

– Bardzo dziękujemy wszystkim sponsorom i partnerom, którzy przyczynili się do tego, że w Krakowie mieliśmy prawdziwe święto siatkówki – mówi Artur Popko, prezes Polskiej Ligi Siatkówki. – Tłumy kibiców, fajnie opakowany turniej, kapitalna atmosfera i wysoki poziom sportowy. Wszystko w ten weekend było rekordowe, co nas bardzo cieszy i motywuje do jeszcze cięższej pracy. Mamy potencjał i cieszymy się, że nasi wspaniali sponsorzy i partnerzy pomagają nam go wydobyć – dodaje.

Warto zwrócić uwagę, że prawie dwunastotysięczna frekwencja to nie tylko absolutny rekord rozgrywek pucharowych. To najlepszy w historii wynik drużyn z PlusLigi! Do tej pory niepokonytym przez wiele lat rekordem było spotkanie PlusLigi z sezonu 2014/2015, w którym w łódzkiej Atlas Arenie PGE Skra Bełchatów podejmowała Asseco Resovia.

Rzeszów. 30 listopada 2014 roku na trybunach zasiadło aż 11 tysięcy widzów! Zresztą sezon 2014/2015 – rozgrywany tuż po wywalczeniu przez biało-czerwonych mistrzostwa świata – obfitował w kapitalne mecze z wysoką frekwencją. Na dwóch spotkaniach w Gdańsku, w których grała ekipa LOTOS-u Trefl Gdańsk z PGE Skrą, z zespół gospodarzy prowadził Andrea Anastasi, mieliśmy ponad dziesięć tysięcy widzów. W ostatni weekend w Krakowie te osiągnięcia zostały jeszcze poprawione – w dwa dni TAURON Arenę odwiedziło ponad 21 tysięcy kibiców!

– To naprawdę robi wrażenie, tylu kibiców i tak atmosfera na meczu drużyn ligowych to coś wspaniałego – mówi Jakub Popiwczak, libero Jastrzębskiego Węgla. – Jeszcze nigdy nie grałem przy tak licznej publiczności z zespołem ligowym, przypomina to, co dzieje się w trakcie spotkań biało-czerwonej reprezentacji.

Warto jeszcze pamiętać, że podczas sobotnich półfinałów Grupę Azoty ZAKSĘ Kędzierzyn-Koźle, Aluron CMC Warę Zawiercie, Jastrzębski Węgiel i Asseco Resovia Rzeszów dopingowało 9,5 tys. fanów.

– Wielkie gratulacje dla organizatorów i kibiców, bo granie przy takiej publiczności to jest coś fantastycznego – mówi Bartosz Bednorz, przyjmujący Grupy Azoty ZAKSY. – Grałem już kilka razy w życiu przy małej liczbie widzów, a czasem nawet bez publiczności i to zupełnie inna motywacja. Świetnie się czułem w Krakowie przy takim święcie siatkówki.

Turniej finałowy TAURON Pucharu Polski był doskonałą reklamą polskiej klubowej siatkówki. Po raz pierwszy w 66-letniej historii impreza została rozegrana w tak dużej hali – wcześniej w 2020 roku wyprzedano wszystkie bilety na turniej finałowy w Spodku, lecz z powodu pandemii koronawirusa został on odwołany niemal tuż przed startem. W stolicy Małopolski przekonaliśmy się, że nie tylko reprezentacja, ale także najlepsze klubowe drużyny są w stanie zapełnić trybuny największego obiektu w kraju.



newss.pl

Mistrzowski set z marką KRISPOL: ligowa siatkówka bije kolejne rekordy

fot. PLS/Rafał Oleksiewicz/Piotr Sumara

KRISPOL

[press box](#)